

Zapora na granicy może zaszkodzić Puszczy Białowieskiej

18 stycznia 2022

Naukowcy już w sierpniu ostrzegali, że budowa zapory na granicy może stanowić zagrożenie dla dzikich zwierząt, takich jak rysie, niedźwiedzie, wilki. Wiemy, że nie będzie ograniczeń co do bezpieczeństwa i ochrony przyrody. Powstała petycja do władz, w której Polacy mieszkający w zamkniętej strefie sprzeciwiają się niszczeniu przyrody.



„Puszcza Białowieska i jej okolice to unikalny na skalę światową obiekt przyrodniczy, wpisany na listę UNESCO, miejsce, które jako obywatele kochamy i czujemy się w obowiązku bronić. Prace budowlane i intensywne eksploatowanie terenu negatywnie wpłynie na lokalną florę i faunę” – czytamy w petycji, którą można podpisać na portalu Nasza Demokracja. Jej adresatami są: Komendant Główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga, prezes przedsiębiorstwa Budimex Artur Popko, wójt gminy Białowieża Albert Waldemar Litwinowicz, wójt gminy Narewka Jarosław Gołubowski.

11 stycznia rzeczniczka Straży Granicznej przekazała, że już 25 stycznia na plac budowy mają wejść wykonawcy. Ruszą prace nad pierwszymi odcinkami zapory, która ma być gotowa w czerwcu. Prace będą prowadzone w systemie trzymianowym. Na puszczańskim odcinku polsko-białoruskiej granicy przewidziano punkty koordynacji prac budowlanych i składu materiałów w Białowieży, Starym Masiewie i Jałowie. To powiat białostocki oraz hajnowski. Dodatkowo w Starym Masiewie stacjonować ma ciężki sprzęt. Te obszary leżą w bezpośrednim sąsiedztwie parku narodowego i są objęte programem Natura 2000, okolice

Starego Masiewa to obszar programu ochrony bielika krzykliwego. Chronionemu gatunkowi raczej nie spodoba się huk betoniarek 24 godziny na dobę.

Sygnatariusze petycji, czyli mieszkańcy zamkniętej strefy, szukają w Internecie sojuszników. Nie zgadzają się na niszczenie przyrody. Czego żądają? „Jako mieszkańcy, żyjący i obserwujący działania w zamkniętej strefie od kilku miesięcy, zauważamy zniszczenia naszej okolicy, które już wystąpiły w związku z wykorzystaniem pojazdów wojskowych i ciężkiego sprzętu. Żądamy, aby – przed ewentualnym rozpoczęciem jakichkolwiek działań budowlanych – Straż Graniczna i inne organy decyzyjne: 1) Wyłączyły tereny otuliny Białowieskiego Parku Narodowego, programu Natura 2000 i ochrony orlika z planowanych miejsc składowania i produkcji materiałów. 2) Przedłożyły, zgodnie z wymogami unijnego prawa środowiskowego, pełną ocenę oddziaływania na środowisko ewentualnej budowy muru, uwzględniającą m.in. wpływ budowy na cenny ekosystem Puszczy Białowieskiej i jej otuliny, na obszary chronione w ramach programu Natura 2000, na siedliska chronionych gatunków zwierząt i roślin, w tym także na korytarze ekologiczne. 3) Muru i tak nie zatrzymamy, to chociaż warto zmniejszyć dewastację przyrody” – stwierdziła inicjatorka apelu w rozmowie z lokalną „Wyborczą”.

Sygnatariusze petycji myślą o przyrodzie, zwierzętach, ale też o kondycji własnej i własnych sąsiadów. „Nasz dom zamienił się w strefę zmilitaryzowaną, przez którą przejeżdżają niezliczone ilości samochodów i wozów bojowych, uzbrojonych służb, a także latają helikoptery, a wjazd i wyjazd jest skrzętnie kontrolowany przez służby mundurowe. Codzienne życie mieszkańców i mieszanek w zmilitaryzowanej strefie zamkniętej stało się traumatycznym doświadczeniem” – skarżą się w petycji. Obwiniają rząd, że wprowadzając specustawę, jednym dokumentem „wyłączył” obowiązujące prawo ochrony środowiska: „Mieszkańcom nie został przedstawiony plan lub projekt budowy ani nie odbyło się żadne spotkanie informujące nas o

działaniach przewidzianych w naszym bezpośrednim sąsiedztwie”.

Tymczasem już na jesieni ubiegłego roku do Komisji Europejskiej wpłynęła skarga na specustawę (powód: niezgodność z unijnymi przepisami, czyli z art. 6.3 dyrektywy Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory). Autorem skargi jest przyrodnik Paweł Pawlaczyk. „Żadne przesłanki interesu publicznego nie umożliwiają pominięcia takiej oceny, co stwierdzał już jasno w swoich wyrokach TSUE. Przedmiotowa ustawa uniemożliwia przeprowadzenie odpowiedniej oceny oddziaływania bariery granicznej na obszary Natura 2000, w granicach których prowadzona ma być budowa bariery, a tym samym uniemożliwia zastosowanie art 6.3 i ewentualnie art 6.4 dyrektywy siedliskowej. Tym samym, nawet gdyby budowa bariery stanowiła konieczny wymóg nadrzędnego interesu publicznego, ustawa uniemożliwia jej budowę w sposób zgodny z prawem UE, a wymusza budowę w sposób naruszający prawo” – czytamy w dokumencie.

Władze zapewniają, że pomyślano o bramkach dla zwierząt. Sęk w tym, że na 186-km odcinku będzie ich 22.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com